

Nadszed? czas Adwentu

"Przygotujcie drog? Panu, dla Niego prostujcie ?cie?ki!" (Mk 1,3). Prawd? jest, ?e Pan nadchodzi, zbli?a si? bowiem Bo?e Narodzenie, a liturgia zach?ca nas do przygotowania Mu drogi. On, który 2000 lat temu wszed? w histori? (dziejów), chce wej?? w nasze ?ycie, ale ta droga w nas naje?ona jest niebezpiecze?stwami. Trzeba wyrówna? pagórki, poruszy? ska?y. Jakie przeszkody mog? zamyka? drog? Jezusowi? S? to te wszystkie niezgodne z wol? Bo?? pragnienia, które rodz? si? w naszej duszy; s? to przywi?zania, które j? przytrzymuj?. Nawet te ma?e pragnienia, ?eby mówi? albo milcze?, kiedy powinno si? zrobi? odwrotnie; pragnienie autoafirmacji, uznania, uczucia. Pragnienie ró?nych rzeczy, pragnienie zdrowia, ?ycia ... kiedy Bóg tego nie chce. Jeszcze gorsze pragnienia: buntu, os?dzania, zemsty ... Rodz? si? one w naszej duszy i opanowuj? j? ca??. Trzeba zdecydowanie przekre?li? te pragnienia, usun?? te przeszkody i powróci? do woli Bo?ej, i w ten sposób przygotowa? drog? Panu. Trzeba - jak mówi Pismo - prostowa? dla Niego ?cie?ki. Wyprostowa?, tak ... Lecz istnieje typowo nasz sposób, który upewnia nas, ?e idziemy w?a?ciw? drog?, prowadz?c? na pewno do celu - do Boga. Jest w niej konieczne przej?cie, a nazywa si? ono: brat. Zaczniemy znowu w tym miesi?cu kocha? ze wszystkich si? ka?dego brata, którego spotykamy w ci?gu dnia. Zapalimy wtedy w swoim sercu to najgor?tsze i najbardziej zaszczytne pragnienie, którego Bóg na pewno chce - pragnienie stawania si? jedno z ka?dym bratem, z bezinteresown? i bezgraniczn? mi?o?ci?. Mi?o?? na nowo o?ywi ludzi i odniesienia, i nie pozwoli, by rodzi?y si? egoistyczne pragnienia, wi?cej, b?dzie na nie najlepszym lekarstwem. B?dziemy mogli w ten sposób przygotowa? na Bo?e Narodzenie jako dar dla przychodz?cego Jezusa, nasze serca p?on?ce i przemienione przez mi?o??. My?i?, która mog?aby nam przypomina? to postanowienie, mo?e by?: do Boga przez brata!

Collegamento. 02.12.1982